Czy potrafimy segregować śmieci?

written by Artur Wejnerowski | 14 kwietnia 2023

Na mocy ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. każda gmina i miasto zostały zobowiązane do zapewnienia mieszkańcom pojemników do selektywnej zbiórki odpadów. Od wprowadzenia ustawy minęło już dziesięć lat, dlatego pytamy Agnieszkę Graczyk, kierownik referatu Gospodarki Odpadami w Darłowie, czy możemy pochwalić się sukcesami na tym polu.

– Jak idzie nam segregacja odpadów? Czy wciąż się uczymy, a może jesteśmy już w tej kwestii prymusami?

– Niestety, nie mamy czym się pochwalić, a często nawet mam wrażenie, że dopiero raczkujemy i rozpoczynamy tę naukę. Warto tu przypomnieć, że większość właścicieli

nieruchomości w naszym mieście już od 2013 roku deklaruje segregację odpadów.

– Gdyby odbył się wielki sprawdzian z segregacji odpadów, jaką ocenę wystawiłaby pani mieszkańcom Darłowa?

– Myślę, że nie do końca problem leży w kwestii świadomości: gdzie do jakiego worka czy pojemnika powinien trafić konkretny odpad. Segregacja wymaga zaangażowania, opróżnienia butelki i wyniesienia jej do worka w garażu, a nie do kosza pod kuchenny zlew, wygospodarowania dodatkowego miejsca właśnie pod tym zlewem, na kolejny pojemnik na przykład na bioodpady. Dlatego „teoretycznie" byłaby to mocna czwórka.

– Wiemy zatem, z czym radzimy sobie najgorzej. A z jakimi partiami idzie najlepiej?

– Idzie to w dobrym kierunku, ale zdecydowanie za wolno. Przepisy prawa, między innymi ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (u.c.p.g.) zobowiązują samorządy do osiągania odpowiednich poziomów (obecnie poziom ograniczenia masy odpadów przekazanych do składowania oraz przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych) JUŻ TERAZ. Za nieosiągnięcie któregoś z poziomów WIOŚ nakłada na gminę olbrzymie kary, które ostatecznie zapłaci każdy z nas. Do tej pory miasto zapłaciło już łącznie prawie 150 tys. zł. Duże problemy stwarzało nam osiąganie poziomu dotyczącego odpadów budowlanych i rozbiórkowych. Jednak obecnie największym wyzwaniem jest poziom, którego wskaźnik wylicza się na podstawie uzyskanych frakcji: papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła.

– Lepiej segregują wspólnoty czy gospodarstwa jednorodzinne?

– Zdecydowanie gospodarstwa jednorodzinne. Tu sporadycznie zauważamy już, że w pojemniku na zmieszane znajdują się odpady, które powinny zostać posegregowane. Aczkolwiek wyjątkiem jest sezon. Niestety przy większej ilości gości właściciele nawet tych mniejszych pensjonatów zapominają o obowiązku segregacji. W wiatach śmietnikowych, przede wszystkim tych większych wspólnot problem mieszania odpadów niestety powtarza się z każdym odbiorem.

– Zapytam bardziej praktycznie. Czy powinniśmy myć plastikowe opakowania przed wrzuceniem ich do żółtego pojemnika?

– Nie, absolutnie nie! Nie powinno się myć opakowań, należy je opróżniać, to znaczy dokładnie usunąć zawartość. Pamiętajmy, nie wyrzucamy do śmieci w połowie pełnego słoika z dżemem.

– A co się dzieje z plastikiem, którego nie da się recyklingować?

– Oczywiście nie każdy plastik nadaje się do przetworzenia z uwagi na ich czą. Wówczas nie poddaje się ich ponownemu przetworzeniu i najczęściej trafiają na składowisko, gdzie będą zalegać przez wiele lat i wiemy doskonale jakie to będzie miało skutki dla nas, naszych dzieci i środowiska.

– Ile procent wszystkich odpadów z Darłowa to obecnie te „zmieszane"?

– Dużo za dużo. Aż 64% wszystkich odpadów odebranych spod nieruchomości, przyjętych do PSZOK oraz przyjętych przez MPGK Sp. z o.o. w Darłowie to niestety niesegregowane odpady. To bardzo zły wynik, dlatego tak ważne jest szeroko rozumiane zapobieganie powstawaniu odpadów. Z roku na rok produkujemy coraz większą ilość odpadów, a powinniśmy nauczyć się minimalizować ich wytwarzanie. Jak to zrobić? Bardzo prosto, na przykład: -kupuj, tyle ile potrzebujesz, – na zakupy zabieraj torbę wielorazowego użytku, – unikaj jednorazowych naczyń: plastikowych sztućców czy papierowych talerzyków. Rzeczom używanym, których już nie potrzebujesz daj drugie życie i przekaż potrzebującym. Wystarczy tak niewiele!

– 3. rok z rzędu w Darłowie obowiązuje ta sama stawka za odbiór odpadów komunalnych. Wiemy też, że wszystko drożeje. Czy jesteśmy w stanie utrzymać obecne stawki?

– Trudne pytanie jak na początek roku. Na wysokość stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi składa się kilka elementów, takich jak: ceny zagospodarowania odpadów, liczba firm zajmujących się utylizacją odpadów, które będą zainteresowani naszymi odpadami, a co za tym idzie czy za te odpady zapłacimy, czy otrzymamy zapłatę i jaką. Na kalkulację stawki mają również wpływ inflacja, ceny paliw, czy wysokość minimalnego wynagrodzenia, a wszystko to ciężko przewidzieć już w pierwszym kwartale roku.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Artur Wejnerowski